

Kościoły i związki wyznaniowe a media

Autor tekstu: **Wojciech Pawlik**

Kolejny blok pytań zawartych w ankiecie dotyczył możliwości głoszenia swojej religii (światopoglądu) poprzez środki masowego przekazu.

Jak wynika z otrzymanych ankiet, najbardziej popularnym medium wśród mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych są własne wydawnictwa i materiały drukowane lub powielane we własnym zakresie. Z takich możliwości korzystają w zasadzie wszystkie ankietowane kościoły i związki wyznaniowe (35 odpowiedzi potwierdzających). Pozostałe media i kanały oddziaływania, jak np. własna prasa, rozpowszechnianie kaset audiowizualnych, organizowanie spotkań, konferencji, zlotów, prowadzenie działalności misyjnej w miejscach publicznych itp. wykorzystywane są znacznie rzadziej.

W kilku zaledwie przypadkach deklarowano dostęp do telewizji (o zasięgu ogólnopolskim jak i regionalnym), radia i prasy. Oprócz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, który ma możliwość korzystania z radiowych transmisji swoich mszy (i dysponowania przyznanym czasem antenowym) w przypadku pozostałych kościołów i związków wyznaniowych w zasadzie trudno mówić o „dostępie”, zwłaszcza w takim znaczeniu, jak ma to miejsce w przypadku Kościoła Rzymskokatolickiego. Żaden z ankietowanych kościołów i związków wyznaniowych nie posiada w ogólnopolskim programie radia lub telewizji własnego programu czy redakcji i — jak wynika z analizy odpowiedzi — w podanych przypadkach na ogół „dostęp” oznacza konsultowanie, udzielanie wywiadów, dostarczanie redakcjom materiałów i informacji na temat własnej religii, a nie autorską pracę misyjną. Z odpowiedzi udzielonych w ankiecie wynika również, że audycji tych jest bardzo mało, i że ich treść nie zawsze satysfakcjonuje kościoły i związki wyznaniowe będące ich „bohaterami”.

Media publiczne są więc dla mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych nie tyle środkiem głoszenia własnej religii (jak ma to miejsce w przypadku Kościoła Katolickiego), co niezależnymi wobec nich instytucjami, informującymi (mniej lub bardziej rzetelnie) o ich założeniach doktrynalnych, obrzędach, historii itp. Mniejszościowe kościoły i związki wyznaniowe formułują w związku z tym wobec mediów dwie grupy postulatów:

Po pierwsze — dostęp do radia i telewizji. Choć większość z ankietowanych kościołów i związków wyznaniowych nie starała się o zinstytucjonalizowanie dostępu do mediów, to jednak około jednej trzeciej starania takie poczyniło — na ogół z negatywnymi rezultatami (tzn. spotykając się z odmową, utrudnianiem lub brakiem odpowiedzi). Ich rozgoryczenie jest tym większe, że — słusznie czy nie — swoją niekorzystną sytuację wiążą z wpływami kościoła katolickiego: „Telewizja, w szczególności publiczna, została podporządkowana Kościołowi katolickiemu, prowadzona jest kościelna cenzura w programach TV. Rezultaty są mierne, a każdy "dobry" program nadawany jest w czasie o najmniejszej oglądalności" (Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny); „W TV1 i TV2, PolSat, każą nam zgłaszać się do biura katolickiego — przy każdej telewizji. Sami odmawiają dostępu, nawet za pieniądze. Nie nalegaliśmy za bardzo, ponieważ sami mamy trudności lokalowe, finansowe i szkoleniowe" (Uczniowie Ducha Świętego); „Przed rozpoczęciem nadawania audycji w obecnej rozgłośni podjęliśmy próby rozpoznawcze w innych [rozgłoszeniach] regionalnych. Skończyły się fiaskiem. Oficjalne argumenty były różne. Faktyczne były wyraźnie widoczne — wpływ Kościoła Katolickiego na fanatycznie nastawionych decydentów" (Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego).

Takie postrzeganie związków pomiędzy mediami a kościołami i związkami wyznaniowymi jest bardzo znamienne, choć — z drugiej strony — pamiętać trzeba o poczynionej parokrotnie już uwadze, że badania socjologiczne rejestrują przede wszystkim stan świadomości i postawy aktorów społecznych, a dopiero niejako wtórnie rzeczywiste mechanizmy decyzyjne i ich uwarunkowania.

Druga grupa zagadnień i postulatów dotyczących mediów wiąże się z problemem rzetelności informacji. Choć nie za często, to jednak informacje na temat ankietowanych kościołów i związków wyznaniowych w środkach masowego przekazu ukazują się **[1]**, i jest rzeczą ważną, by sami zainteresowani oceniali je pozytywnie. Tymczasem, jak wynika z ankiet, są one oceniane dość krytycznie **[2]**, jako wyraz niekompetencji, niedoinformowania i

skłonności mediów do szukania sensacji.

W ankietach podkreślano również, że nierzetelność ta wynika z religijnych uprzedzeń [3] oraz — widocznej zwłaszcza ostatnio — prowadzonej w mediach kampanii przeciw sektom:

„Nierzetelność wynika z przyzwyczajenia do podawania negatywnych wiadomości o mariawitach, zaszczerpionych przez duchowieństwo rzymskokatolickie w okresie międzywojennym i wcześniej” (Kościół Katolicki Mariawitów w R.P.), „Nasz Kościół został wymieniony w programie telewizyjnym "W Centrum uwagi" przy okazji omawiania grupy, która ewentualnie narusza prawo — w ten sposób, bez jakiegokolwiek sprawdzania na czym polega nasza działalność zostaliśmy domyślnie zaliczeni do grona niebezpiecznych tzw. „sekt” <słowo często używane jednak bez jawnego określenia jego znaczenia>,” (Kościół Boży w Chrystusie), "Dotyczy to wszystkich mediów: szeroko prowadzona w ostatnich latach kampania przeciwko sektom bez rozdzielania, czym jest groźna w rzeczywistości sekta od działających zgodnie z prawem związków wyznaniowych. Wszystko wrzucane jest do jednego worka — sekta. Rodzi to zjawisko strachu i nietolerancji w społeczeństwie do innych niż Kościół katolicki grup wyznaniowych" (Związek Buddyjski Zen Rinzai Mumon- Kai „Wspólnota bez Bram”).

Tak niska ocena rzetelności informacji przekazywanych w mediach sprawia, że połowa ankietowanych kościołów i związków wyznaniowych próbowała je prostować (pozostałe albo nie stały się przedmiotem takich artykułów albo uznały, że strategia wchodzenia w spory prasowo-sądowe jest nieopłacalna i niecelowa). Zdecydowana większość interwencji i sprostowań oceniona została przez kościoły i związki wyznaniowe nisko: redakcje albo nie zamieszczają ich wyjaśnień i nie odpowiadają na korespondencje, albo drukują je opatrując własnymi komentarzami. Tylko w kilku przypadkach sprawy znalazły zadawalające dla nich rozwiązanie. Z ankiet wynika również, że mniejszościowe kościoły i związki wyznaniowe nie korzystają z sądowej drogi dochodzenia swoich praw, uznając ją za zbyt uciążliwą i kosztowną. Przedmiotem „nierzetelności” mediów jest najczęściej — w ocenie ankietowanych — opisywanie ich w kategoriach religijnej „sekty” oraz, rzadziej, podawanie nieścisłości w ich charakterystyce dogmatyczno-religijnej (np. mieszanie założeń buddyzmu i ruchu religijnego wyznawców Kryszny):

„Dziennikarze wiedzą doskonale, że z uwagi na sytuację materialną nie jesteśmy w stanie dochodzić swoich praw na drodze sądowej — są więc bezkarni. Gwarancje i rozwiązania prawne są zbyt elastyczne i umożliwiają dowolną interpretację, z reguły na niekorzyść poszkodowanych”, (Stowarzyszenie Braci Muzułmańskich), „Wystosowaliśmy do "Dziennika Zachodniego" pismo wyrażające nasz protest na artykuł „Nieludzkie oczy — czy sekta zabrała syna”. Niestety, nie otrzymaliśmy nawet listu z przeprosinami. Nie występowaliśmy na drogę sądową - uważamy, że przebaczenie należy do podstawowych wartości chrześcijańskich” (Kościół Wolnych Chrześcijan w RP), „Wydrukowano nasze sprostowanie, dotyczyło spotkań "Uzdrowieńcze nabożeństwa", które gazeta nazwała „Uwaga, sekta”, i z tekstu wynikało, że podszycamy się pod katolickie msze uzdrowieńcze. Całkowity bezsens! Szkoda papieru na głupoty!” (Kościół „Chrystus dla wszystkich”), „Drukowaliśmy sprostowania, ale nie wszystkie redakcje chciały je umieszczać. Dotyczyły one oszczerstw i kłamstw, np. IWOT porywa nieletnie dzieci, przemycą broń i narkotyki. "Przegląd Oświatowy" 3 lata temu został podany do sądu, ale nic się nie zmieniło. Redaktorzy powinni nauczyć się prawa prasowego na pamięć, a redaktorzy naczelni powinni je egzekwować” (Instytut Wiedzy o Tożsamości „Misja Czaitanii”).

O ile ocena swoich możliwości dostępu do środków masowego przekazu może wskazywać na niezaspokojone potrzeby i aspiracje ankietowanych kościołów i związków wyznaniowych (dwukrotna przewaga niezadowolonych w stosunku do zadowolonych) [4], to ocena przestrzegania zasady równości kościołów i związków wyznaniowych w dostępie do publicznego radia i telewizji wprost odwołuje się do standardów normatywnych i wyobrażeniach o „dobrym państwie”, gwarantującym równe prawa kościołom i związkom wyznaniowym. Ocena wystawiona przez ankietowanych jest tu bardzo surowa: dominuje przekonanie, że zasada ta — jeśli idzie o dostęp do publicznego radia i telewizji — nie jest w Polsce przestrzegana [5].

Większość ankietowanych kościołów i związków wyznaniowych uważa, że praktyka instytucjonalna i obowiązujące uregulowania prawne uprzywilejowują Kościół rzymskokatolicki. Postulują w związku z tym wprowadzenie takich rozwiązań systemowych, które gwarantowałyby mniejszościowym kościołom i związkom wyznaniowym nie tyle takie same prawa (na przykład taką samą ilość czasu antenowego), co stworzenie takich rozwiązań (na przykład powołanie w TV „Redakcji ekumenicznej”), by każda zarejestrowana społeczność religijna — zrzeszona w jednym lub kilku związkach wyznaniowych — miała od czasu do czasu możliwość choćby krótkiego zaistnienia „na antenie” (w „okienku” własnym lub podzielanym z

innymi).

Przypisy:

[1] Rozkład odpowiedzi na pytanie o częstotliwość ukazywania się tych informacji był następujący: "bardzo często" - 2 odpowiedzi, "raczej często" - 4 odpowiedzi, "pojawiają się od czasu do czasu" - 10 odpowiedzi, "raczej rzadko" - 6 odpowiedzi i "zdecydowanie rzadko lub nigdy" - 15 odpowiedzi.

[2] Rozkład odpowiedzi o ocenę rzetelności informowania był następujący: "zdecydowanie pozytywnie" - 1 odpowiedź, "raczej pozytywnie" - 3 odpowiedzi, "trudno powiedzieć (bo różnie z tym bywa)" - 18 odpowiedzi, "raczej negatywnie" - 5 odpowiedzi, "zdecydowanie negatywnie" - 5 odpowiedzi, "nie dotyczy" - 5 odpowiedzi.

[3] Na pytanie: "Jak - generalnie - oceniają państwo stosunek środków masowego przekazu do państwa kościoła/związku wyznaniowego" otrzymano następujący rozkład odpowiedzi: "zdecydowanie pozytywny" - 1, "raczej pozytywny" - 5, "neutralny" - 8, "raczej niezycziwy" - 5, "zdecydowanie niezycziwy" - 5, "inny" - 4, "trudno powiedzieć" - 9.

[4] "Zdecydowanie wystarczające" - 0 odpowiedzi, "raczej wystarczające" - 8, "raczej za mało" - 1, "zdecydowanie za mało" - 16, "trudno powiedzieć" - 10.

[5] Rozkład odpowiedzi na pytanie o przestrzeganie tej zasady był następujący: "zdecydowanie tak" - 0, "raczej tak" - 0, "pod pewnymi względami tak, pod pewnymi nie" - 6, "raczej nie" - 5, "zdecydowanie nie" - 21, "trudno powiedzieć" - 5.

Wojciech Pawlik

Doktor z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-10-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2853) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2853>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl